

Marcin Stycze, To nic,

Miałem czas miałem pieniądze
Miałem czas żeby zmądrzeć
Wydałem go rozmieniłem na drobne
Ale bilans strat nie daje zapomnieć
Mówią mi nie twoja wina
Mówią mi nie ma co przeklinać
Nie jesteś kowalem własnego losu
Więc nachyl się by mógł cię podkuć
A potem chodź jak ci każą
Nadęci ludzie z zimną twarzą
Nie kop nie kąsaj nie patrz za siebie
A będzie lepiej lecz nie dla ciebie
To nic że boli boli bo musi
Nie miej pretensji nikogo nie wzruszysz
Więc nie przepaszaj za to że żyjesz
Jeszcze zobaczą gdy chwycisz chwilę
Porzuć te ciemne korytarze
Powróć do swych najskrytszych marzeń
Otwórz oczy i szukaj jej w mroku
Musisz być czujny przyspiesza kroku
Masz jeszcze czas możesz mieć pieniądze
Możesz pomyśleć wydać go mądrzej
Złap go mocno przyduś do ziemi
A będzie musiał w końcu coś zmienić
A potem chodź tak jak umiesz
Nie wszyscy muszą cię rozumieć
Nie kop nie kąsaj patrz przed siebie
A będzie lepiej wreszcie dla ciebie
Ból tak jak wszystko kiedyś się kończy
Nie będzie cię ścigał to nie pies gończy
Więc możesz zwolnić przyjrzeć się światu
Lecz to nie koniec od świata batów